

# JUBILEUSZ FILOZOFA POLITYKI

Profesor Bronisław Łagowski – historyk idei, filozof, wieloletni wykładowca w Instytucie Filozofii Uniwersytetu Jagiellońskiego i Akademii Pedagogicznej w Krakowie, autor między innymi książek *Filozofia polityki Maurycego Mochnackiego*, *Co jest lepsze od prawdy?*, *Liberalna kontrrewolucja*, *Łagodny protest obywatelski*, niegdyś publicysta „Tygodnika Powszechnego”, „Zdania”, a obecnie tygodnika „Przeгляд” – obchodził niedawno 70. rocznicę urodzin.

Zorganizowana z tej okazji konferencja naukowa odbyła się 13 kwietnia br. w restauracji „Chimera”. Uroczystość rozpoczęła się odznaczeniem Jubilata medalem *Honoris Gratia*, przyznanym mu przez prezydenta Krakowa prof. Jacka Majchrowskiego na wniosek Zakładu Filozofii Polskiej IF UJ. – *Kraków jest miastem, które swoją pozycję i rolę zawdzięcza przede wszystkim wybitnym postaciom, ludziom, którzy rozslawiają jego imię na różnych płaszczyznach. Profesor Łagowski jest osobowością, którą można zaliczyć do tego grona. Nie tylko jako wybitny teoretyk polityki, uważny analityk dzisiejszej sytuacji politycznej, ale i wychowawca kolejnych pokoleń młodzieży* – powiedział, wręczając wyróżnienie, prezydent Majchrowski.

Zebrany na konferencji przyjacielom, uczniom i dawnym studentom profesora jego myśl przybliżyli: prof. Andrzej Walicki, dr Paweł Kłoczowski i dr Piotr Bartula z Instytutu Filozofii UJ, a także dr Paweł Kozłowski z Instytutu Nauk Ekonomicznych PAN, Henryk Woźniakowski ze Społecznego Instytutu Wydawniczego Znak oraz mgr Jarosław Zadencki z Uppsali. – *Mówcy, dobrani w tym panelu, są osobami o bardzo różnych poglądach politycznych, bo inspiracja prof. Łagowskiego była bardzo wielokierunkowa. Szczególnie dzisiaj, w jakobińskiej atmosferze politycznej, takie spotkania wydają się szczególnie ważne* – stwierdził dr Paweł Kłoczowski. W swym wystąpieniu zwrócił uwagę na kilka paradoksów towarzyszących filozofii polityki prof. Łagowskiego. Wskazał na fakt, że Łagowski – świetny pisarz, przemawiający do wyobraźni czytelników publicysta – jest bardzo konsekwentny w swej wizji polityki, traktowanej z chłodnym realizmem. Jako zwolennik politycznego legalizmu boleje nad faktem, że dawna Rzeczpospolita nie przeszła przez fazę oświeconego absolutyzmu. Kłoczowski ukazał niebagatelny wpływ intelektualnej dyscypliny i rzetelności przekazywanej przez prof. Łagowskiego studentom, niezależnie od istniejącego w Polsce ustroju politycznego. – *Wszyscy studenci wiedzieli, że Łagowski jest członkiem PZPR. Początkowo nie chodziłem na jego całoroczny kurs, pomyślałem: „jeszcze jeden aparatczyk, po co mi to?”. Później byłem na siebie wściekły, bo gdy poszedłem w listopadzie na wykład, usłyszałem mowę jasną, racjonalną, bez cienia nowomowy, poruszającą najważniejsze problemy z dziejów filozofii politycznej. Bo Łagowski ma ogromną zdolność umieszczania idei w kontekście społecznym, politycznym, trzyma*

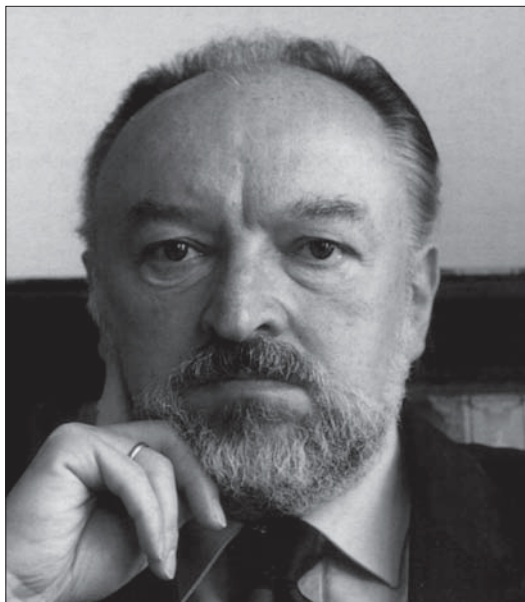
*rękę na pulsie, a równocześnie nie zapomina o Tukidydesie, Machiavellim, Monteskiuszu, Hobbesie. To był dla mnie paradoks: członek PZPR, w którym nie ma ani cienia komunizmu.* Doktor Paweł Kłoczowski zwrócił uwagę na jeden z ważniejszych

tekstów prof. Łagowskiego z początku lat 80. – *Filozofia rewolucji czy filozofia państwa?* – konserwatywny, antyrewolucyjny manifest wygłoszony z okazji święta 1 maja na Uniwersytecie Jagiellońskim. – *Łagowski wciąż jest nonkonformistą, wie, że liberalna demokracja musi ochraniać głos inaczej myślącej mniejszości, widzi erozję suwerenności myślenia, jaka dokonuje się we współczesnej Polsce* – podsumował.

Kolejny mówca, prof. Andrzej Walicki, zatytułował swe wystąpienie: *Łagowskiego zmagania z PRL-em*. – *PRL powstała z pewnego rodzaju kompromisu między realnością idei komunistycznej a różnego rodzaju oporem, jaki idei tej stawiali tak rządzący, jak społeczeństwo* – stwierdził na wstępie. Zaznaczył też, że wspólną im obu cechą była zawsze bardzo surowa ocena

„komunistycznego ideału” ze względu na jego totalny kolektywizm oraz zniesienie gospodarki rynkowej. – *Wiem, że młodsze pokolenie ma trudności z rozumieniem „fenomenu Łagowskiego”, tym bardziej trzeba wskazać na społeczno-polityczny i historyczny kontekst jego twórczości. Łagowski od zawsze stanowczo opowiadał się za racjonalizmem, a przeciwko mitologizacji świata, przed laty prowadził w tej kwestii polemikę z Leszkiem Kołakowskim. Utopia, mit, części składowe PRL-u, z czasem rozmywały się w praktyce społeczno-politycznej. Od totalitaryzmu początkowych lat przeszliśmy do systemu autorytarnego. Sądzę, że Łagowski mógł być w partii, bo ta szybko się odideologizowała; jak sam o tym pisał: „ze wszystkich partii rządzących w zasięgu władzy Moskwy PZPR była najkrócej i najpowierzchniej dotknięta komunistycznymi wierzeniami”* – mówił Walicki. Podkreślił fakt, że w istniejących realiach Łagowski nie tyle eskalował żądania socjalne wobec władzy, ale raczej szukał nowych, pozarewolucyjnych źródeł jej legitymizmu, trwałości i siły państwa. Uznawał przy tym, że ruch Solidarności, w formie z lat 80., ze względu na swą specyfikę nie był zdolny sprawować realnej władzy w państwie. Według Walickiego zmiana ustrojowa potwierdziła diagnozę jubilata.

Doktor Piotr Bartula skupił się na filozoficznym i historycznym aspekcie analiz politycznych profesora. Wskazał na charakterystyczny dla myśli Łagowskiego pierwiastek antyrewolucyjny, który nie pozwalał mu identyfikować się ani z Polską Rzeczpospolitą Ludową, też z obecnymi próbami totalnej deprecjacji minionego ustroju, prowadzącymi do szkodliwego i nieuprawnionego zerwania historycznej ciągłości. Panelista podkreślał istotną rolę politycznego realizmu Łagowskiego, niezbędnego dla dobra wspólnoty narodowej i państwowej. Realizm ten, przez swą wstrzeźliwość celów i brak rewolucyjnej destrukcyjności,



Prof. Bronisław Łagowski

zyskuje znaczny walor etyczny. – *Za najbardziej niemoralną politykę uważa Łagowski prowadzenie wojny heroicznej, czystej i honorowej w wymiarze eschatologicznym, ale z góry skazanej na klęskę. Wzorcowym tego przykładem w dziejach starożytnych było, jego zdaniem, powstanie Melijczyków przeciwko Atenom, a w nowożytnej Europie Powstanie Warszawskie, w którym niemal samobójczą śmiercią zginęła najlepsza część młodzieży polskiej* – mówił Piotr Bartuła. Wedle jego opinii częste niezrozumienie przesłanek towarzyszących myśli prof. Łagowskiego prowadzi do fałszywych interpretacji, albo zupełnie nieadekwatnego umiejscawiania go na mapie ideowo-politycznej – choćby jako piewę PRL.

Ponad dwie godziny trwała debata uczniów i przyjaciół jubilata, nie tylko nad jego myślą, ale nad liberalizmem, konserwatyzmem, ich

wzajemnymi odniesieniami i kondycją we współczesnej polskiej polityce. Zastanawiano się, kim są ludzie określający się mianem „uczniów Łagowskiego” – wszak naukowiec o tak szerokich horyzontach intelektualnych stwarza zawsze możliwość różnorodnych interpretacji i sposobów odniesienia do swego dorobku. Dyskutanci podkreślali, że prof. Łagowski jako myśliciel broni refleksji filozoficznej i społeczno-politycznej przed kolektywizmem, „stadnością myślenia”, a jako konserwatysta – broni państwa przed politycznym woluntaryzmem, w którym rozpoznaje dalekie echo polskiej anarchii. Debata przeciągnęła się do późnych godzin wieczornych, a jej owocem będzie zapewne dedykowana jubilatowi księga pamiątkowa, w której znajdą się wypowiedzi zarówno referentów, jak i panelistów.

*Krzysztof Wołodźko*



## ODESZLI...

Profesor Wiktor Zin

(14 września 1935 – 17 maja 2007)

**K**ażda trumna przypomina nam, że życie człowieka jest w rękę Boga. To On powołuje do życia i wyznacza jego kres. Ale trumna przypomina nam również prawdę o zmartwychwstaniu człowieka, którą w sposób szczególny dostrzegamy i przeżywamy w okresie paschalnym. Ten błogosławiony czas przypomina nam, że Chrystus własną swoją Boską mocą przeprowadził umęczone człowieczeństwo do granicy śmierci, ale i własną mocą wyprowadził je także ku nowemu życiu w swoim Zmartwychwstaniu. Przez ten fakt, a następnie przez Wniebowstąpienie otworzył nam podwoje Domu Ojca, czyniąc mocą Ducha Świętego swój Dom naszą własnością, darem dla każdego z nas.

Kościół rozważa prawdę o zmartwychwstaniu zawsze, ilekroć staje nad trumną człowieka. Czyni to także dziś, kiedy żegna śp. profesora Wiktora Zina.

Profesor zmarł po długim i pracowitym życiu, a mimo to zaskoczył nas swoim nagłym odejściem. Zmarł, ale nie odszedł, bo jest z nami w swoich dziełach. Pozostawił nam obfity plon swego życia, a w sercach ludzkich płomień uczuć i cichy smutek pożegnania, spoza którego z nadzieją woła do nas za poetą – *Non omnis moriar!*

Był znakomitym uczonym. Jego postać wpisała się na stałe w naukowy i kulturowy pejzaż naszego miasta. Chodząc po Krakowie, nie sposób nie dostrzec znamion jego działalności, którymi

zaznaczone jest nasze miasto. Jego działalność naukowa, dydaktyczna i artystyczna realizowała się na różnych płaszczyznach zarówno w Krakowie, jak i daleko poza nim, w Polsce i zagranicą.

Dzieło profesora będzie owocować w różnych środowiskach, a przede wszystkim w tych, dla których jeszcze kilka dni temu był zwornikiem łączącym talenty z wiedzą. Nie chował swoich talentów pod korcem, ale dzielił się nimi z innymi, zwłaszcza ze studentami, którym wskazywał drogę dostrzegania piękna i harmonii w świecie oraz potrzebę podnoszenia świadomości estetycznej wśród ludzi. *Piórkami i węglem* zadziwiał telewizorów, malując w duszy ludzkiej franciszkańską pochwałę stworzenia. Poszerzał nasze horyzonty estetyczne, a rzeźbiąc w naszych duszach piękno, zwracał serca ludzkie ku Bogu i otwierał nasze oczy na Tego Najwyższego Artystę i na to, co Bóg widział jako dobre.

Nie ośmielam się otwierać tego zapieczętowanego foliału, którym jest księga życia profesora, a który 17 maja br. zamknął sam Bóg. To tam znajduje się pełny zapis dokonań intelektu i charakteru profesora, bogactwo jego ducha i subtelne piękna, w które obfitowało jego życie. Tylko Bóg sam ma prawo i jest władny w pełni ocenić to życie. Ktokolwiek z ludzi by się tego podjął, nakreśliłby opis spłaszczony i niekompletny.

Dlatego otaczając trumnę profesora, pragniemy przede wszystkim podziękować za talenty, jakie otrzymał od Boga, za



*Prof. Wiktor Zin*

K.K. Pollesch